

Sygn. akt III KK 86/20

POSTANOWIENIE

Dnia 26 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 26 maja 2020 r.,
sprawy D. C.
skazanego z art. 177 § 2 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w G.
z dnia 24 października 2019 r., sygn. akt V Ka (...),
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w G.
z dnia 25 kwietnia 2019 r., sygn. akt X K (...)

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2019 roku w sprawie o sygn. akt X K (...), Sąd Rejonowy w G. uznał oskarżonego D. C. za winnego tego, że w dniu 16 stycznia 2018 r. w miejscowości T. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, iż jadąc ulicą G. z S. w kierunku G. samochodem ciężarowym marki V. o numerze rej. (...) z dołączoną naczepą marki W. o numerze rej. (...), nie dostosował prędkości jazdy do widoczności drogi, ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu, nie dostosował prędkości jazdy do

prędkości administracyjnie dopuszczalnej, nie zachował zasady szczególnej ostrożności, zbliżając się do przejścia dla pieszych, nie zastosował się do znaku drogowego A-17, ostrzegającego o miejscu na drodze szczególnie uczęszczanym przez dzieci, nie zastosował się do sygnalizatora S-I, sygnalizującego sygnał czerwony „stój”, nie dotrzymał zasady zachowania szczególnej ostrożności w czasie jazdy w warunkach zmniejszonej przejrzystości powietrza, spowodowanej opadami atmosferycznymi, nie zachował zasady niekorzystania podczas jazdy z telefonu wymagającego trzymania słuchawki lub mikrofonu w ręku, nie dostosował się do zasady nieprzekraczania masy całkowitej ładunku, nie zachował zasady nieprzekraczania dopuszczalnych nacisków osi pojazdu na drogę, nie dotrzymał zasady ustąpienia pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu, wjechał na przejście dla pieszych w momencie, gdy znajdowały się na nim, przechodzące z prawej strony na lewą stronę jezdni przy wyświetlonym zielonym świetle, małoletnia M. G. wraz z matką A. G. potrącając wymienione, w wyniku czego nieumyślnie spowodował u M. G. obrażenia ciała /.../, w wyniku których M. G. zmarła śmiercią gwałtowną, nagłą w następstwie doznanych rozległych, ciężkich, mnogich uszkodzeń ciała, a A. G. nieumyślnie naraził na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo doznanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, tj. dokonania przestępstwa z art. 177 § 1 i 2 k.k. w zb. z art. 160 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazał go na karę 4 lat pozbawienia wolności, a na podstawie art. 42 § 1 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 5 lat i na podstawie art. 63 § 4 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 16 stycznia 2018 r. do dnia 25 kwietnia 2019 r.

Ponadto, na podstawie art. 46 § 1 k.k. Sąd Rejonowy orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej A. G. kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, rozstrzygnął także o kosztach postępowania i opłatach.

Apelacje od powyższego wyroku wywiedli trzej obrońcy oskarżonego na jego korzyść, a także pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej – na niekorzyść oskarżonego.

Po rozpoznaniu tych apelacji Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 24

października 2019 r., sygn. akt V Ka (...):

1. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a/ w punkcie I wyeliminował ustalenie, dotyczące potrącenia A. G. oraz narażenia A. G. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo doznanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, czyn zakwalifikował z art. 177 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. wymierzył karę 5 lat pozbawienia wolności,

b/ w ramach czynu przypisanego w punkcie I dodatkowo ustalił, że oskarżony dopuścił się tego, że nie udzielił pierwszeństwa i potrącił pieszą A. G. powodując zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym co stanowi wykroczenie z art. 86 § 1 k.w. i za to na podstawie art. 86 § 1 k.w. w zw. z art. 24 § 1 k.w. wymierzył karę grzywny w wysokości 3.000 złotych,

c/ określił czas obowiązywania orzeczonego w pkt II środka karnego na okres 6 lat,

d/ w punkcie V podwyższył kwotę z tytułu zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika z wyboru do 1776 zł;

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, orzekając jednocześnie o opłatach i kosztach za postępowanie odwoławcze.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego w G. zaskarżył w części obrońca D.C. , na jego korzyść, tj. w zakresie kary wymierzonej skazanemu za czyn z art. 177 § 2 k.k. zarzucając:

1. rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, poprzez rażącą obrazę przepisów, tj. art. 457 § 3 k.p.k., art. 433 § 2 k.p.k., art. 424 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 366 k.p.k., art. 410 k.p.k. przez dokonanie powierzchownego i nierzetelnego omówienia zarzutu z pkt I apelacji obrony dotyczącej dokonania przez Sąd I instancji dowolnej oceny dowodów z naruszeniem zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, polegającego na niedostatecznym rozważeniu przez Sąd *a quo* kwestii przyczynienia się pokrzywdzonych do zaistniałego wypadku i nieuwzględnienia tej okoliczności przy wyrokowaniu, wynikającej z wykonanej przez biegłego W. N. opinii z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, który jednoznacznie uznał, iż zachowanie pieszych A. G. oraz M. G. nie było prawidłowe, albowiem nie obserwowały poprawnie drogi i nie

powstrzymały się od wejścia na przejście, co w konsekwencji miałoby świadczyć o braku merytorycznego odniesienia się do zarzutu apelacji obrony, do czego Sąd Okręgowy był zobowiązany zgodnie z dyspozycją art. 457 § 3 k.p.k.;

2. rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, poprzez rażącą obrazę przepisów, tj. art. 457 § 3 k.p.k., art. 433 § 2 k.p.k., art. 424 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 366 k.p.k., art. 410 k.p.k. przez dokonanie przez Sąd II instancji własnej oceny okoliczności wpływających na wymiar orzeczonej wobec skazanego kary pozbawienia wolności, co w konsekwencji miało spowodować:
3. rażącą niewspółmierność kary pozbawienia wolności oraz wymierzonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, stanowiącą konsekwencję uchybień wskazanych w ww. podstawach kasacyjnych, albowiem Sąd II instancji, w zupełnie dowolny sposób nie uwzględnił kwestii przyczynienia się pokrzywdzonych, która to okoliczność wpływa z treści opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków oraz całkowicie zdeprecjonował okoliczności łagodzące zachodzące w stosunku do skazanego.

Podnosząc powyższe zarzuty, na podstawie art. 537 § 1 k.p.k. oraz art. 537a k.p.k., skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez wymierzenie skazanemu kary pozbawienia wolności w dolnej granicy ustawowego zagrożenia z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, a także o obniżenie okresu trwania zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego D. C. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, tj. takim, który przemawiał za jej oddaleniem na posiedzeniu w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k.

Stosownie do dyspozycji art. 523 § 1 k.p.k., zasadność kasacji jest oceniana z punktu widzenia skutecznego wykazania wystąpienia okoliczności wymienionych

w art. 439 § 1 k.p.k. albo naruszenia prawa i to o charakterze rażącym oraz przedstawienia przekonujących argumentów, że to uchybienie wywarło istotny wpływ na treść wyroku. Oba te warunki, tj. rażące naruszenie prawa i istotny wpływ na treść wyroku, muszą wystąpić łącznie, a brak jednego z nich determinuje uznanie kasacji za całkowicie bezzasadną.

Tymczasem, wywody zaprezentowane w tej sprawie w nadzwyczajnym środku zaskarżenia nie spełniają żadnego z wymienionych wymagań ustawowych. Podkreślić przy tym należy, że Sąd Okręgowy uwzględnił twierdzenia i zarzuty skarżących odnoszące się do zasadności zakwalifikowania zachowania ówczesnie oskarżonego D. C. na podstawie art. 160 § 1 i 3 k.k. i w tej części rozstrzygnięcia wprowadził odpowiednią modyfikację.

Natomiast na obecnym etapie postępowania brak było podstaw do podzielenia zarzutów procesowych sformułowanych przez skarżącego, który kwestionował zarówno zakres kontroli instancyjnej przeprowadzonej przez sąd odwoławczy, jak i argumentację przywołaną w związku z odrzuceniem przez ten sąd pozostałych zarzutów zaprezentowanych w apelacjach sporządzonych przez obrońców. Odnotować bowiem trzeba, że autor kasacji – z oczywistym naruszeniem dyrektywy wynikającej z art. 519 k.p.k. – treścią swoich rozważań uczynił te same okoliczności, które stanowiły już przedmiot zwykłych środków odwoławczych wniesionych w tej sprawie. Ze szczególnym naciskiem należy też podkreślić, że zakaz kwestionowania przez strony procesowe na etapie postępowania kasacyjnego współmierności orzeczonej kary, wynikający z treści art. 523 § 1 zd. drugie k.p.k. obejmuje nie tylko sytuacje, gdy zagadnienie to stanowi jedyny przedmiot nadzwyczajnego środka zaskarżenia, ale również odnosi się do prób kontestowania wymiaru kary podejmowanych obok innych zarzutów formułowanych w kasacji, czego podmiot fachowy powinien być świadom.

Podobnie, zamieszczanie pod adresem Sądu Najwyższego wniosków, aby w postępowaniu kasacyjnym dokonywał zmian w zaskarżonym orzeczeniu, wymierzał na nowo karę i orzekał o wymiarze zastosowanego środka karnego – wprost ignoruje treść przepisów regulujących zakres kognicji sądu kasacyjnego, czemu przecież miało przeciwdziałać wprowadzenie przymusu adwokackiego obowiązującego w postępowaniu kasacyjnym.

Nie sposób było także podzielić pozostałych wywodów autora nadzwyczajnego środka zaskarżenia. W skardze kasacyjnej podniesiono w szczególności zarzuty rażącej obrazy prawa procesowego, wskazując jako naruszone przepisy art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k., art. 424 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 366 k.p.k., art. 410 k.p.k. Zdaniem autora kasacji doszło do uchybienia zasadom wyrażonym przez w/w normy procesowe, co mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a miało polegać na:

- dokonaniu powierzchownego i nierzetelnego omówienia zarzutu z pkt I apelacji dotyczącego dowolnej oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd I instancji w wyniku niedostatecznego rozważenia przyczynienia się pokrzywdzonych do zaistnienia wypadku i nieuwzględnienia tej okoliczności przy wyrokowaniu, przy jednoczesnym zaakceptowaniu opinii biegłego, w której odnotowano brak obserwacji drogi przez osoby pokrzywdzone;
 - dokonanie przez sąd odwoławczy własnej oceny okoliczności wpływających na wymiar kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec skazanego i zdeprecjonowanie oceny wyrażonej w tym względzie przez Sąd I instancji,
- które to uchybienia finalnie – w ocenie skarżącego – miały doprowadzić do rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec skazanego D. C. kary pozbawienia wolności i środka karnego, co uzasadniało podniesienie takiego zarzutu w kasacji.

Na wstępie odnotować należy, że w związku z kolejnymi nowelizacjami Kodeksu postępowania karnego, nawet rzeczywiste naruszenie dyrektyw wynikających z treści art. 424 i 457 § 3 k.p.k. przestało już stanowić podstawę do uchylenia orzeczenia dotkniętego tymi wadami. W świetle utrwalonego orzecznictwa także przepis art. 4 k.p.k. nie stanowi samodzielnej podstawy do wnoszenia środków odwoławczych, gdyż dyrektywa w nim wyrażona jest realizowana w regulacjach odnoszących się do konkretnych instytucji procesowych kształtujących prawa i obowiązki stron w procesie karnym, wobec czego dopiero wykazanie, że doszło do naruszenia w tym ostatnim zakresie pozwala na sformułowanie zarzutów związanych z ograniczeniem tych praw lub brakiem realizacji obowiązków organu procesowego.

W tym aspekcie trzeba wyrazić przekonanie, że w rzeczywistości nie doszło do zarzuconego przez autora kasacji powierzchownego i niepełnego rozpoznania

zarzutu apelacyjnego dotyczącego kwestii przyczynienia się pokrzywdzonych do zaistnienia wypadku. Teza ta odwoływała się do poglądu, który miał zostać wyrażony w opinii biegłego W. N. o możliwości uniknięcia potrącenia w sytuacji, gdyby pokrzywdzone zaniechały wejścia na przejście dla pieszych. Tymczasem, do podnoszonego zagadnienia jednolicie – i trzeba stanowczo podkreślić – trafnie ustosunkowały się sądy obu instancji orzekające w tej sprawie. Już Sąd Rejonowy wyraźnie stwierdził, że ocena prawna zachowania poszczególnych uczestników wypadku drogowego i rozstrzygnięcie w zakresie przypisania winy, w tym także w odniesieniu do ewentualnego przyczynienia się do jego zaistnienia - stanowi wyłączną domenę organu orzekającego, a nie biegłego. Stanowisko to analizował i w pełni podtrzymał Sąd Okręgowy w G. przedstawiając swoje stanowisko na str 13 i 14 pisemnego uzasadnienia. Argumentacja tam wyrażona zasługiwała na całkowitą akceptację ze strony sądu kasacyjnego.

Odnosić przy tym trzeba, że analizując i wyrażając swoją ocenę zachowania poszczególnych uczestników zdarzenia będącego przedmiotem procesu, biegły W. N. tylko w odniesieniu do zachowania osk. D. C. wyraził przekonanie, że „*stanowiło bezpośrednią przyczynę zaistnienia wypadku*” (k. - 485). Niezależnie bowiem od zupełnie wyjątkowego – nawet z punktu widzenia wieloletniej praktyki orzeczniczej – nagromadzenia rażąco złamanych przez skazanego zasad obowiązujących w ruchu drogowym i wykazanego związku ich naruszenia z zaistnieniem tego konkretnego wypadku, kluczowym pozostaje trafnie zaakcentowany przez sąd odwoławczy element w postaci świadomej decyzji skazanego D. C. w postaci wjazdu na przejście dla pieszych, pomimo zmiany świateł dla jego kierunku poruszania się na stosownym sygnalizatorze oraz obecności pieszej na tym przejściu. Kierujący, który wjeżdża na przejście dla pieszych, gdy dla jego kierunku jazdy jest wyświetlany czerwony sygnał oznaczający bezwzględny obowiązek zatrzymania kierowanego pojazdu, nie może skutecznie powoływać się na przyczynienie się pieszych, którzy przekraczają to przejście mając wyświetlony sygnał zielony, chyba że korzysta ze szczególnych uprawnień przyznających mu pierwszeństwo w ruchu drogowym. Na gruncie ocen prawnych zachowania uczestników zdarzenia w ruchu drogowym z punktu widzenia normatywnego ukształtowania zasad bezpieczeństwa tego ruchu, biegły nie może

wkraczać w kompetencje sądu. Wiązanie – w znaczeniu prawno-karnego przyczynienia się do zaistnienia zdarzenia drogowego – odpowiedzialności sprawcy rażącego złamania podstawowych zasad bezpieczeństwa regulujących ruch drogowy, z obowiązkiem upewnienia się przez pieszego, czy zachowanie kierujących pojazdami odpowiada bezwzględnie obowiązującym przepisom, nie znajduje żadnej podstawy. Zresztą, w realiach tej sprawy, biegły W.N., wypowiadając się na temat warunków i sposobu przekraczania jezdni przez pokrzywdzone, stwierdził jedynie możliwość uniknięcia przez nie potrącenia, a bezpośrednią przyczynę nastąpienia wypadku upatrywał w postępowaniu skazanego D. C..

W tej sytuacji, odniesienie się sądu odwoławczego do zarzutu apelacyjnego dotyczącego kwestii ewentualnego przyczynienia się pokrzywdzonych do zdarzenia, należało uznać za wystarczające. Natomiast odmienna ocena skarżącego odwołująca się do treści art. 457 § 3 k.p.k – jak już zaznaczono wyżej w obecnym stanie prawnym (por. treść art. 537a k.p.k.) – nie otwiera drogi do zakwestionowania rozstrzygnięcia sądu odwoławczego.

Na etapie postępowania kasacyjnego nie można także skutecznie kwestionować oceny znaczenia okoliczności, które zdeterminowały wyrok sądu odwoławczego w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze i środku karnym. W sytuacji, gdy w sprawie, właśnie w tej części, został wniesiony środek odwoławczy na niekorzyść ówczesnie oskarżonego, sąd odwoławczy miał nie tylko prawo, ale wręcz procesowy obowiązek dokonać ponownej analizy w tym względzie. Wyprowadzenie – w pewnym zakresie – odmiennych wniosków od tych, do jakich doszedł Sąd I instancji i danie temu wyrazu w treści wyroku, nie sposób traktować, jako naruszenia przepisów proceduralnych powołanych przez skarżącego; tym bardziej, że są to te same normy procesowe, jakie wymieniono przy poprzednim zarzucie dotyczącej zupełnie innej materii. Podobnie zresztą i w tym wypadku nie wykazano, że regulacje te rzeczywiście zostały naruszone.

Niezależnie od powyższego podkreślić też należy, że zarówno konstrukcja zarzutów, jak i ich uzasadnienie, nakierowane są na zagadnienie opisane w trzecim zarzucie kasacyjnym, tj. próbę wykazania, że kara wymierzona skazanemu D. C. dotknięta jest wadą rażącej niewspółmierności. Potwierdza to wniosek

wyprowadzony przez prokuratora udzielającego odpowiedzi na kasację, że w istocie skarżącemu chodziło o ominięcie ograniczeń wynikających z zawężonego kręgu podstaw kasacyjnych przysługujących stronom procesowym i poddanie kontroli sądu kasacyjnego zagadnienia współmierności kary. Taki zabieg jednak nie mógł okazać się skuteczny, co doprowadziło do oddalenia kasacji obrońcy skazanego D. C. jako oczywiście bezzasadnej.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. i art. 637a k.p.k.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy postanowił, jak na wstępie.